Witam😊

**PRACA DOMOWA NR 8 (4-8.05.2020)**

**UWAGA!**

Odpowiedzi na polecenia proszę zapisać w zeszycie, na kartach lub w postaci tekstu w programie word. Proszę je odesłać na mój adres e-mail: [**tampor@wp.pl**](mailto:tampor@wp.pl) lub przez komunikator Messenger w ciągu tygodnia, tj. **do 13 maja** w postaci zdjęć (screenów) lub pliku tekstowego.

**Temat: „Relacje międzyludzkie w komedii Moliera *Skąpiec*” (kontynuacja)**

**„Skąpiec” to lektura obowiązkowa!!!**

**Tutaj możesz zapoznać się z jej treścią:** <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/skapiec.html>

**a także obejrzeć film:** <https://www.cda.pl/video/438996937>

**A/ Przepisz do zeszytu:**

komedia – jest jednym z gatunków dramatycznych. Jej główne cechy to: pogodny nastrój, tematyka ukazana w zabawny sposób; najczęściej żywa akcja; szczęśliwe zakończenie, pomyślne dla głównych bohaterów. Autorzy komedii stosują środki mające rozbawić widza. Należą do nich komizm językowy, komizm postaci i komizm sytuacyjny.

komizm – w utworze polega na przedstawieniu osoby, sytuacji czy zdarzenia w taki sposób, żeby wywołać u odbiorcy wesołość i śmiech. Wyróżniamy trzy rodzaje komizmu:

* komizm postaci – rozbawienie budzą zwykle charakter i zachowanie bohaterów
* komizm sytuacyjny – tworzą go zabawne sytuacje, wydarzenia prowadzące do nieporozumień
* komizm językowy – składają się na niego m.in. gry słowne, zabawne dialogi

„Skąpiec” – akcja utworu rozgrywa się w XVII wieku w Paryżu. Tytułowy skąpiec to Harpagon, paryski mieszczanin, chorobliwie przywiązany do swojego majątku. Ma dwoje dorosłych dzieci: Elizę i Kleanta. Eliza jest zakochana z wzajemnością w Walerym, zarządcy zatrudnionym przez jej ojca. Z kolei Kleant kocha ubogą Mariannę. Jednak Harpagon ma wobec swoich potomków zupełnie inne plany małżeńskie. Córkę chce wydać za bogatego, pięćdziesięcioletniego Anzelma, a Kleantowi przeznacza na zonę zamożną wdowę. Sam zaś planuje się ożenić z Marianną, gdyż sądzi, że nie narazi go ona na zbyt duże wydatki.

**B/ Przeczytaj Akt V, Scenę VI lektury i wykonaj polecenia:**

1. Podaj 3 synonimy słowa *skąpiec*.

2. W jaki sposób Kleant chce przekonać ojca, aby zgodził się na jego małżeństwo z Marianną?

3. O co Anzelm prosi Harpagona?

4. O jakich cechach charakteru świadczą wypowiedzi i zachowanie Harpagona? Zwróć uwagę na to, czym najbardziej się martwi, co jest przedmiotem jego miłości, w jaki sposób mówi o tym, czego najbardziej pragnie.

**AKT V**

**SCENA SZÓSTA**

*HARPAGON*, *ANZELM*, *ELIZA*, *MARIANNA*, *KLEANT*, *WALERY*, *FROZYNA*, *KOMISARZ*, *JAKUB*, *STRZAŁKA*

**KLEANT**

Nie dręcz się, ojcze, i nie oskarżaj nikogo. Mam pewne poszlaki w twojej sprawie: przychodzę ci powiedzieć, że, jeżeli się zgodzisz, bym zaślubił Mariannę, otrzymasz pieniądze z powrotem.

**HARPAGON**

Gdzież są?

**KLEANT**

Nie miej o to najmniejszej obawy, są w bezpiecznym miejscu; wszystko zależy tylko ode mnie. Pozostaje ojcu zdecydować się, co wybierasz: oddać mi Mariannę czy stracić szkatułkę?

**HARPAGON**

Nic nie ruszono?

**KLEANT**

Ani szeląga. Chciej powiedzieć, czy jest twoim zamiarem przystać na to małżeństwo i dołączyć twoje zezwolenie do zgody matki, zostawiającej córce swobodę wyboru?

**MARIANNA**

do *Kleanta*

Ale panu jeszcze nie wiadomo, że to pozwolenie dzisiaj nie wystarcza, i że niebo, *(wskazując Walerego)* wraz z bratem mym, który tu stoi przed tobą, oddało mi ojca, *(wskazując Anzelma)* od którego zależy dziś moja ręka.

**ANZELM**

Niebo, moje dzieci, nie wraca mnie wam po to, abym się miał sprzeciwiać waszym pragnieniom. Panie Harpagonie, domyślasz się zapewne, że wybór młodej osoby skieruje się raczej do syna niż do ojca. Et, nie każ sobie tłumaczyć tego, co nie jest zbyt przyjemnie słyszeć, i zgódź się, jak ja się godzę, na te oba małżeństwa.

**HARPAGON**

Abym mógł zebrać myśli, trzeba by mi ujrzeć wprzód moją szkatułkę.

**KLEANT**

Ujrzysz ją, ojcze, zdrową i nietkniętą.

**HARPAGON**

Nie mam pieniędzy na wyposażenie dzieci.

**ANZELM**

Dobrze więc; znajdę je za pana; niech cię o to głowa nie boli.

**HARPAGON**

Zobowiązujesz się ponieść wszystkie koszty?

**ANZELM**

Ależ dobrze, owszem. No, czyś zadowolony?

**HARPAGON**

Dobrze, ale pod warunkiem, że na wesele sprawisz mi nowe ubranie.

**ANZELM**

Zgoda. Chodźmyż tedy cieszyć się radością, którą nam ten szczęsny dzień przynosi.

**KOMISARZ**

Hola, panowie, hola! Za pozwoleniem, jeśli łaska. Któż mi zapłaci za protokół?

**HARPAGON**

Nic nam już po protokole.

**KOMISARZ**

Dobrze, ale ja nie mam wcale ochoty pracować za darmo.

**HARPAGON**

wskazując na *Jakuba*

Jako zapłatę masz pan tu, ot, tego: możesz go powiesić.

**JAKUB**

Boże miłosierny! Jakże więc trzeba czynić? Za prawdę biją kijem, za kłamstwo chcą wieszać!

**ANZELM**

Mości Harpagonie, trzeba mu przebaczyć to oszczerstwo.

**HARPAGON**

Zapłacisz komisarza?

**ANZELM**

Niech i tak będzie. A teraz pójdźmy podzielić się tym niespodzianem szczęściem z waszą matką.

**HARPAGON**

A ja pójdę uściskać moją kochaną szkatułkę.